

Próby ograniczenia rozwoju militarnego komponentu irańskiego programu nuklearnego w polityce Unii Europejskiej w latach 2003–2011

Polityka nuklearyzacji Iranu stanowi jedno z zasadniczych zagrożeń bezpieczeństwa regionalnego na Bliskim Wschodzie oraz w wymiarze globalnym. W jej zwalczanie zaangażowała się Unia Europejska, która jako jeden z nielicznych na początku XXI wieku aktorów międzynarodowych posiadała możliwości pokojowego rozwiązywania spornych kwestii. Prowadzona polityka, w którą zaangażowano także Radę Bezpieczeństwa ONZ poniosła fiasko, głównie w wyniku rozbieżności celów politycznych zarówno państw europejskich, jak i mocarstw światowych. Celem niniejszego opracowania jest prezentacja działań UE w kwestii irańskiego programu jądrowego oraz ocena jego skuteczności w latach 2008-2011.

1. Irański program jądrowy

Celem irańskiej polityki jest osiągnięcie statusu mocarstwa regionalnego oraz naturalnego przywódcy bliskowschodniego świata Islamu. Nie jest to cel nowy, związany z ambicjami duchowieństwa czy obecnego prezydenta Muhammada Ahmenidżada. Idea ta była obecna już za panowania szacha Mohammada Rezy Pahlawiego, który w procesie głębokiej modernizacji państwa oraz wdrażanych przeobrażeń wewnętrznych (o charakterze ideologicznym i społecznym) widział instrument pozwalający na osiągnięcie tego statusu¹. Po rewolucji islamskiej, cel ten nie zmienił się, ale przeobrażeniu uległy jego założenia ideologiczne. Status mocarstwa regionalnego została uznana nie za cel finalny, ale narzędzie zezwalające na prowadzenie polityki panaszyzmu. A polityka ta wymagała zniwelowania zagranicznych wpływów w regionie i propagowaniem wartości i wiedzy na jakiej opiera się funkcjonowanie Islamskiej Rewolucji Iranu. W tym celu prowadzony jest także program atomowy, którego realizacja Islamskiej Republice Iranu była możliwa dzięki udzielanemu przez lata

¹ Reza Pahlawi często podkreślał rodowód Iranu, przypominając potęgę Persji z okresu przedmuzułmańskiego, a propagandową inauguracją powrotu Iranu na należne mu miejsce w systemie międzynarodowym były obchody 2500 lat istnienia cesarstwa z 12 października 1971 roku. Ta doniosła uroczystość była nie tylko zapowiedzią zmian w ramach polityki zagranicznej, była też trzydziestą rocznicą wstąpienia Pahlawiego na tron i dziesiątą rocznicą wprowadzenia „białej rewolucji”. Modernizacja państwa była priorytetowym zamysłem szacha, zwłaszcza w latach 70-tych. Modernizacja miała być głównym narzędziem do osiągnięcia dominacji wśród państw Zatoki Perskiej. Uwarunkowania mające zrealizować te zamierzenia dotyczyły głównie inwestycji zbrojeniowych. Zob. H. Nahavandi, *Upadek i śmierć szacha Iranu. Relacje i dokumenty*, Warszawa 2008, s.17-19 oraz P. Osiewicz, *Iran jako mocarstwo regionalne na Bliskim Wschodzie: przed i po rewolucji z 1979 roku*, „Biuro Bezpieczeństwa Narodowego”, www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=2522 (19.12.2010).

Pahlawiemu wsparciu politycznemu i technologicznemu Stanów Zjednoczonych. Prowadzony od 1955 roku do upadku szacha program Atom dla Pokoju pozwolił na zbudowanie potencjału intelektualnego oraz technologicznego, zezwalającego na prowadzenie badań, a następnie programu jądrowego². Szansę tę dostrzegł, początkowo sceptyczny wobec programu jądrowego Pahlawiego duchowy przywódca Iranu i jego faktyczny przywódca po rewolucji 1979 roku Ajatollah Ruhollah Chomeini. W połowie lat 80 XX wieku prezydent Ali Akbar Haszemiego Rafsandżani, z pewnością za zgodą Chomeiniego, podjął próbę odbudowy współpracy w sektorze nuklearnym z USA. Po odrzuceniu tej oferty przez administrację Ronalda Reagana władzom irańskim udało się zbudować konsorcjum argentyńskich, hiszpańskich i niemieckich firm, które zobowiązało się do przekazania sprzętu służącego do wzbogacania uranu. Na skutek amerykańskich nacisków konsorcjum wycofało się z transakcji, jednak Teheran uzyskał pomoc od władz Chin, Rosji i Pakistanu³. Wiodącą rolę w rozwoju irańskiego programu jądrowego w latach 80 XX wieku odgrywały Chiny, które przekazały reaktory badawcze do powstałego w 1984 roku Centrum Technologii Jądrowej (ENTC) w Isfahanie⁴. Natomiast rosyjskie zaangażowanie we wsparcie irańskiego programu jądrowego, pomimo iż stosowne porozumienie zawarto w 1987 roku, nastąpiło dopiero po roku 1993. Opóźnienie to wynikało z problemów wewnętrznych wynikających z rozpadu ZSRR, a nie niechęci do jej realizacji. Natychmiast po ostatecznym ukształtowaniu się sytuacji wewnętrznej w Rosji podpisano umowę na budowę reaktora jądrowego w Buszirze o wartości 800 milionów dolarów⁵. W konsekwencji wdrażanego od 1984 roku programu jądrowego Iran posiada kilka ośrodków wykorzystywania technologii jądrowej, z których najnowocześniejsze są zbudowane w 2000 roku w Lashakar Ab'add instalacje do laserowego wzbogacania uranu, reaktor badawczy w Arak⁶ oraz odkryta w 2002 roku tajna instalacja jądrową w Natanz⁷.

² Oficjalnie został on wdrażany w 1957 roku, a uwieńczeniem amerykańsko-irańskiej współpracy było wybudowanie Centrum Badań Jądrowych w Teheranie (TNRC). Oficjalnie zostało ono otwarte w 1967 roku jako reaktor badawczy, posiadający również zakład produkcji radioizotopów, laboratorium chemiczne i zakład utylizacji odpadów. Zob. Y. Melman, M. Javedanfar, *Nuklearny Sfinks. Iran Mahmuda Ahmadineżada*, Warszawa 2008 r., s. 93.

³ Zakres współpracy z Pakistanem określała umowa zawarta w 1987 roku, która przewidywała wyszkolenie inżynierów irańskich w Instytucie Nauki i Technologii Jądrowej w Islamabadzie oraz studentów z zakresu technologii wirówek.

⁴ Po tej decyzji obydwa państwa podpisały porozumienie o szkoleniu personelu i zapewnieniu technologii oraz sprzętu nuklearnego. Na tej podstawie w latach 1987-1991 wysłano do Chin kilkunastu irańskich inżynierów, którzy poznając tematykę projektowania reaktorów jądrowych i badań nad energią atomową mogli je potem stosować w ENTC. Po ukończonych szkoleniach, Chiny wyraziły zgodę na dostarczenie planów konstrukcyjnych i pomoc w wybudowaniu zakładu przetwarzania uranu. Współpracę zerwano dopiero w 1997 roku na skutek nacisków administracji Billa Clintona, jednak zerwanie umowy miało miejsce po przekazaniu planów konstrukcyjnych zakładów wzbogacania uranu.

⁵ Zgodnie z przyjętym harmonogramem koniec budowy przewidywano na 2007 rok, a reaktor w ramach technologii pokojowej miał służyć jedynie produkcji elektryczności. Zob. Y. Melman, M. Javedanfar, *op. cit.*, s. 108-112.

⁶ Jego moc produkcyjna osiąga poziom od 8 do 10 kilogramów plutonu rocznie.

⁷ E. Posel-Częściak, R. Tarnogórski, *Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej a irański program nuklearny*, „Biuletyn” (PISM), nr 20 (265) z dn. 10 marca 2005 r.



Mapa 1. Irańskie obiekty nuklearne

Źródło: H. D. Hassan, *Iranian Nuclear Sites*, „CRS Report for Congress”, z dn. 9 sierpnia 2007 r.

2. Polityka Unii Europejskiej wobec programu nuklearnego Iranu

Wykorzystywanie programu jądrowego jako środka prowadzenia polityki międzynarodowej spowodowało reakcję społeczności międzynarodowej. W pierwszej fazie irańskiej ofensywy w regionie swoje obawy jednoznacznie określiły państwa członkowskie Unii Europejskiej, Rosja oraz Japonia żądając ujawnienia planów programu jądrowego. W tej fazie sporu Unia Europejska wręcz proponowała Iranowi gwarancję stałych dostaw paliw jądrowych w zamian za zamrożenie na czas nieokreślony programu wzbogacania uranu. Jednak ogłoszony w 2002 roku raport o stanie irańskiego programu nuklearnego doprowadziło zaistnienia rozbieżności wśród państw członkowskich. Francja, Hiszpania, Włochy, Niemcy, Austria i Grecja, ze względu na swoje interesy gospodarcze opowiadały się za akceptacją status quo i popierały dalszy rozwój kontaktów politycznych z Iranem. Natomiast Wielka Brytania,

Holandia, Irlandia oraz kraje skandynawskie domagały się ograniczenia kontaktów i ich uzależnienia od możliwości międzynarodowej kontroli irańskiej infrastruktury nuklearnej. Wewnątrzunijny kryzys zażegnano dzięki brytyjskiej inicjatywie pod nazwą „Formuła E-3”. Zakładała ona, że trzy mocarstwa europejskie: Francja, Wielka Brytania i RFN oraz Wysoki Przedstawiciel UE ds. WPZiO Javier Solana prowadzić będą dialog z Iranem w imieniu Unii Europejskiej. Jego celem miało być nakłonienie władzy Teheranu do zaprzestania procesów obróbki i wzbogacania uranu, aż po jego wykorzystanie w elektrowniach. Podkreślić należy, że zasadniczą trudnością było uzasadnienie konieczności zaprzestania procesu wzbogacania uranu, co nie jest niezgodne z prawem międzynarodowym, jednak negocjatorzy mieli świadomość, że poziom uzależnienia od wymiany handlowej z krajami europejskimi może pozwolić na uzyskanie tego celu⁸. Świadomość ta pozwoliła na zawarcie kompromisu i podpisanie, 21 października 2003 roku, z rządem ówczesnego premiera M. Chatamiego Deklaracji Teherańskiej. Zobowiązywała ona stronę irańską do podpisania protokołu dodatkowego do porozumienia o nieprolifracji broni jądrowej, co uczyniono 18 grudnia 2003 r. Jego zapisy gwarantowały możliwość prowadzenia przez inspektorów MAEA niezapowiedzianych kontroli irańskich instalacji jądrowych przy pełnej aprobacie Unii Europejskiej prowadzenia pokojowego programu wykorzystania energii jądrowej.

Porozumienie z Iranem uznano powszechnie za wielki sukces unijnej polityki zagranicznej, jednak już rok później MAEA oficjalnie ogłosiła, że Iran nie dotrzymuje ustalonych zobowiązań. Zastrzeżenia Inspektorów dotyczyły zwłaszcza samowolnego (bez wcześniejszego poinformowania Agencji) rozpoczęcia budowy nowych instalacji służących wzbogacaniu uranu. Ich zdaniem władze irańskie ukrywały także realny poziom zakupów urządzeń i materiałów nuklearnych. Na przestrzeni 2003 i 2004 roku inspektorzy odkryli kolejne tajne instalacje jądrowe w wspomnianym Natan oraz w bazie lotniczej Doshen-Tappen koło Teheranu. Stwierdzili również, że sam proces wysokiego wzbogacania uranu nie miał zastosowania w energetyce jądrowej. Pobrane próbki uranu wykazały ich wzbogacenie o ponad 90 % co sugerowało, że instalacja w Natanz jest zdolna do produkcji 500 kg uranu rocznie. Po opublikowaniu raportu, oczywistym stało się fiasko europejskiej inicjatywy, ale „Formacja E3”, głównie w celu niedopuszczenia do impasu we wzajemnych stosunkach, zdecydowała się na przedstawienie nowej propozycji. Przewidywała ona możliwość nienormowanego dostępu Iranu do pokojowej technologii nuklearnej, pomoc w budowie reaktora lekkiej wody i dostawy paliwa dla potrzeb energetyki jądrowej, w zamian za odstąpienie od dalszego wzbogacania uranu i prowadzenia badań nuklearnych. w Teheranie jako Oferta ta została określona przez władze irańskie jako propozycja „kija i marchewki” odrzucona przez władze irańskie. Oficjalnie stwierdzono, że godzi ona w interesy narodowe Republiki, gdyż wzbogacenie uranu i własne zasoby paliwa nuklearnego gwarantują bezpieczeństwo ekonomiczne państwa. Jednak decyzja ta nie oznaczała zerwania rozmów, które zakończyły się kolejnym kompromisem. Wypracowano go pod koniec listopada 2004 roku i ogłoszono jako tzw. Porozumienie Paryskie. Iran zobowiązał się w nim do przestrzegania zasad rozwoju programu nuklearnego dla potrzeb pokojowych z uwzględnieniem układu o nieprolifracji broni masowego rażenia i jego protokołu dodatkowego. Program mógł być

⁸ Jak stwierdza E; Poseł-Członek ani Rosja ani Chiny nie były w stanie zrekomensować Iranowi znaczenia kooperacji gospodarczej z UE. Zob. E. Poseł-Członek, *Negocjacje Unii Europejskiej z Iranem w sprawie programu jądrowego*, „Biuletyn” (PISM), nr 56 (301) z dn. 22 lipca 2005 r.

rozwijany pod warunkiem pełnego zawieszenia wzbogacania uranu, unormowania stosunków z MAEA i wznowienia negocjacji TCA⁹.

Proces ten przerwała zmiana na stanowiska prezydenta Islamskiej Republiki Iranu, jaka miała miejsce w 2005 roku. Konserwatywny rząd Mahmouda Ahmadinejada odrzucił ofertę zawieszenia procesów wzbogacania uranu, a wznowienie badań doprowadziło do zaostrożenia stosunków irańsko – europejskich. Jednak brak skutecznych możliwości reakcji spowodował, że Unia Europejska zdecydowała się na przekazanie kwestii irańskiego programu nuklearnego pod obrady Rady Bezpieczeństwa ONZ. Jedną z przyczyn tej decyzji była słabość unijnej polityki, wynikająca głównie z faktu bojkotowania przez poszczególne państwa europejskiej działań wprowadzanych przez „Formacja E3” oraz różne wizje jej kształtu występujące w samej Formacji. Odmienne stanowiska na temat dialogu z Iranem zajmowały bowiem państwa „wielkiej trójki”. Wielka Brytania podzielała stanowisko Stanów Zjednoczonych i w zasadzie reprezentowała ich interesy na forum Unii Europejskiej. Przeciwwagą proamerykańskiej polityki była taktyka Niemiec i Francji. Mając świadomość ryzyka jakie niesie za sobą nuklearne wyposażenie Iranu, oba państwa kierowały się własnymi interesami. Kraje te, posiadając wysokie dochody z handlu z Iranem, obawiały się ich utraty w razie nałożenia na Iran restrykcyjnych kar gospodarczych. Mniejsze kraje europejskie przede wszystkim niechętnie zgadzały się na prowadzenie negocjacji z Iranem przez państwa „E3”, gdyż świadczyło to o ich marginalizacji i braku możliwości obrony interesów łączących je z Republiką Iranu¹⁰. Przeciwnikami tego politycznego wykluczenia była Hiszpania i Włochy¹¹, które zdecydowały się wykorzystać nuklearny program Iranu także do budowy własnej pozycji politycznej w ramach UE oraz ochrony interesów gospodarczych. Jednak pomimo prób podejmowanych przez rząd Prodiego, Włochom nie udało się dołączyć do grupy państw negocjujących warunki programu jądrowego¹².

Zajęcie się przez Radę Bezpieczeństwa problemem irańskim stało się możliwe w wyniku strategicznego błędu nowych władz irańskich. Uznały one, że strategicznym interesem dwóch stałych jej członków Rosji i Chin będzie bezwarunkowe wspieranie irańskich działań regionie. Opierając się na tym przeświadczeniu 25 grudnia 2005 roku, Iran odrzucił rosyjską propozycję wspólnego wzbogacania uranu na terytorium Federacji Rosyjskiej. Licząc iż postawa ta wpisuje się w chińską strategię ograniczania roli USA i Rosji w regionie, założono użycie przez Pekin prawa weta. Jednak chińskie interesy energetyczne w postaci

⁹ Alternatywą wobec niespełnionej polityki kompromisów było porozumienie zawarte na szczycie UE-USA, zakładające skierowanie kwestii irańskiego programu nuklearnego do Rady Bezpieczeństwa ONZ. Następnie Waszyngton w ramach wsparcia dla unijnych negocjacji, zgodził się na rozpoczęcie przez Iran rozmów akcesyjnych do WTO oraz wydał zezwolenie na zakup części do samolotów pasażerskich. Zob. B. Ćwiro, *Międzynarodowe wysiłki na rzecz powstrzymania irańskiego programu nuklearnego*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, s. 112-115.

¹⁰ B. Ćwiro, *Międzynarodowe wysiłki na rzecz powstrzymania irańskiego programu nuklearnego*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, s. 121.

¹¹ Polityka zagraniczna Włoch po 1945 roku była pod silnym wpływem amerykańskim, koncentrując się na priorytetowych działaniach ONZ, NATO i UE. Jednak wobec Bliskiego Wschodu przyjęto również niezależną politykę obejmującą nacisk na programy rozwojowe. Przykładem zaangażowania jest chęć budowania pokoju pomiędzy Izraelem a Palestyńczykami, gdzie pomoc obejmuje wsparcie finansowe dla rządowego budżetu Palestyńczyków oraz szereg programów humanitarnych.

¹² Zostało to odebrane jako znieważenie planów uzyskania statusu mocarstwa regionalnego. Zob. V. Collombier, *The Middle East: a ground for Italy to play with the big guys?*, „Italian Foreign Policy” nr 9 z maja 2008 r.

budowy systemu przesyłu gazu ziemnego z Azji Centralnej wymagały rosyjskiej aprobaty, co doprowadziło do zdystansowania się od irańskiej polityki¹³. W konsekwencji tej postawy Chin 30 stycznia 2006 roku sprawa irańskiego programu nuklearnego została przekazana Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Od tej chwili negocjacje prowadzono w nowej formule, którą nazywano „P5+1” lub „E3+3”. Obok dotychczasowych uczestników stworzyły ją Rosja i Chiny, a pierwszą jej inicjatywą było przedstawienie przez J. Solanę w czerwcu 2006 roku pakietu gospodarczych propozycji obejmujących pomoc w budowie reaktora wodnego i zniesienie podstawowych sankcji na eksport części zamiennych dla irańskich samolotów pasażerskich. Propozycja nie wykluczała wzbogacania uranu w celach badawczych, a zawarte w niej ultimatum odpowiedzi na ofertę w przeciągu miesiąca. Brak reakcji ze strony Iranu spowodowała pierwszą reakcję Rady Bezpieczeństwa. W stosownej rezolucji nr 1696 z 31 lipca 2006 r. wezwała ona Teheran do zawieszenia procesu wzbogacania uranu, także w ramach prac naukowo-badawczych. Jej odrzucenie spowodowało wdrożenie sankcji, które dotyczyły głównie irańskiego programu nuklearnego. Jednak do ich pełnego wdrożenia niezbędna była zgoda Rosji, która zaangażowana była w budowę reaktora w Buszrze. Początkowo władze rosyjskie odmówiły poparcia, ale po uzyskaniu koncesji ze strony Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych zaaprobowały kolejną rezolucję nr 1737. Na jej mocy Iran został zobowiązany do wywiązania się z nałożonych na niego zobowiązań MAEA w okresie 60 dni. Kolejny brak reakcji spowodował rozszerzenie sankcji, określonych w rezolucji 1747. Wprowadzała ona embargo na dostawy broni do i z Iranu, lecz także nie doprowadziło ono do zmiany irańskiego stanowiska. Postawa ta spowodowała poszerzenie sankcji, co dokonało się formalnie na mocy rezolucji nr 1803 z 3 marca 2008 roku. Przewidywała ona ograniczenie podróży irańskich urzędników nadzorujących program nuklearny oraz poszerzenie listy instytucji i osób fizycznych, wobec których zostaną zastosowane sankcje finansowe. Rezolucja podkreśla również strategię dwóch ścieżek w której oferuje się korzyści polityczne i gospodarcze, przy jednoczesnym wprowadzaniu sankcji. Odpowiedzią Iranu była przedstawiona 13 maja 2008 roku propozycja obszarów współpracy z państwami „P5+1”. Mimo, że oferta obejmowała problemy globalne, w tym politykę nuklearną, gospodarczą i polityczną, była jedynie sposobem na odwrócenie uwagi społeczności międzynarodowej od programu wzbogacania uranu¹⁴. Propozycja ta została odrzucona, ale jednocześnie zmieniono formułę stosowanych sankcji. Już w rezolucji nr 1835 wprowadzonej w dniu 27 września 2008 roku, wezwano Iran jedynie do zastosowania się do postanowień wcześniejszych rezolucji, bez nakładania nowych kar¹⁵. Polityka ta również poniosła fiasko, które było zarówno konsekwencją małych możliwości oddziaływania Unii Europejskiej rozbieżnościami wobec polityki irackiej prowadzonej przez poszczególne państwa europejskie. Jednak najważniejszym czynnikiem fiaska unijnej polityki wobec programu nuklearnego Iranu był stosunek Rosji i Chin. Ze względu na ich strategiczne interesy oraz skalę inwestycji w Iranie Unia Europejska musiała każdorazowo uzyskać akceptację

¹³ Ł. Kulesa, *Nowa faza kryzysu wokół irańskiego programu nuklearnego*, „Biuletyn” (PISM), nr 6 (346) z dn. 19 stycznia 2006 r.

¹⁴ B. Ćwioro, *Międzynarodowe wysiłki.... op. cit.*, s. 116-119.

¹⁵ Podobne stanowisko przyjęła administracja Baracka Obamy. Przyjęta w kwietniu 2009 roku strategia zakładała podtrzymywanie dialogu, przy zastosowaniu dotychczasowych sankcji. Natomiast w przypadku niepowodzenia rozmów za zasadne uznano domaganie się od Rady Bezpieczeństwa nałożenia ostrzejszych sankcji. Zob. *ibidem*, s. 120-121.

swoich koncepcji ograniczania irańskiego programu nuklearnego. W efekcie, zamiast dotkliwych kar wprowadzano szereg niekiedy błahych i nieznaczących ograniczeń. Oceniając skuteczność unijnej polityki wobec irańskiego programu nuklearnego stwierdzić należy, że Teheran dosyć skutecznie niwelował negatywne konsekwencje nakładanych sankcji. Nie oznacza to, że były one nieefektywne, gdyż ograniczyły one zasięg międzynarodowych inwestycji w strategicznych sektorów irańskiej gospodarki. Przykładem może być wycofanie się z Iranu firmy Total (10 lipca 2008 roku) oraz decyzja Unii Europejskiej o zablokowaniu europejskich aktywów w najlepiej prosperującym banku w Teheranie – Bank-e Melli (28 czerwiec 2008 rok). W konsekwencji tej polityki w 2008 roku odsetek kapitału zagranicznego obecnego na teherańskiej giełdzie wynosił zaledwie 3%.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że władze Iranu nie zrezygnują z procesu wzbogacania uranu, dlatego też jedynym przejawem dobrych intencji Teheranu byłoby zawieszenie programu atomowego. Aby nie stracić wiarygodności i nie dopuścić do nuklearyzacji Iranu, państwa grupy „E3” nie mogą zawiesić podjętych negocjacji. W perspektywie międzynarodowych przedsięwzięć jest nakładanie dalszych sankcji bądź podjęcie działań „pozadyplomatycznych”. Restrykcyjne sankcje obejmujące embargo ekonomiczne w obszarze energetycznym jest scenariuszem nierealnym. Wynika to z tego, że zniknięcie irańskiej ropy z globalnego rynku energii, zachwiało by nie tylko wewnętrzną sytuacją gospodarki Iranu ale również społeczność międzynarodowa poddałaby się negatywnym skutkom politycznym i gospodarczym. Ryzyko warte byłoby podjęcia gdyby nie deklaracja Iranu, że każda blokada ekonomiczna zostanie uznana za fakt wypowiedzenia wojny. Podstawą represji ze strony Iranu mógłby być również obecny pakiet sankcji przewidujący kontrolę irańskich statków na wodach międzynarodowych. Położenie Iranu daje mu możliwość zablokowania żeglugi morskiej w obszarze cieśniny Ormuz, co w rezultacie wpłynęłoby na cały transport ropy naftowej z państw Zatoki Perskiej. W rezultacie nałożenie ekonomicznego embarga było by dla państw Europy gospodarczym „samobójstwem”. Zakładając również, że operacja militarna jest niezgodna z przyjętymi przez państwa europejskie konwenansami, jedyną optymalną opcją jest wprowadzenie ścisłych kar.

Attempts of restricting the military development of the Iranian nuclear programme in the policy of the European Union during 2003–2011 Summary

The policy of Iranian nuclearisation constitutes one of the principal threats to the regional security in the Middle East affecting also the global dimension. The European Union became involved in the fight against it possessing the possibilities of a peaceful solution to disputable issues, unlike most other international actors at the beginning of the 21st century. The conducted policy, where also the United Nations Security Council got engaged, ended in fiasco, mainly due to the discrepancy of political goals of both European states as well as of world powers. The aim of this study is the presentation of the EU actions regarding the Iranian nuclear programme and the evaluation of its effectiveness during the years of 2008-2011.